

ROZDZIAŁ 15

NOWOTWORY

SUPER KRÓLIKI

Na pytanie postawione na temat możliwości działania aloesu w dziedzinie walki z nowotworami, nie można mówić o wyleczeniu, ale raczej o pewnej poprawie w stanie ogólnym, lub też o wzmocnieniu systemu odporności organizmu.

Podobnie, jak korzeń żeń-szeń, aloes może odegrać rolę adaptogenną i zwalczać działanie uboczne klasycznego leczenia, szczególnie zaś w przewodzie pokarmowym.

Chory na raka nic nie traci, równolegle próbując leczenia przy pomocy aloesu. Nie ma przeciwwskazań, co do stosowania aloesu, może więc on być używany jako uzupełnienie innych form leczenia. Na pewno jest zalecany w przypadku chemioterapii, która jest w takim stopniu toksyczna, że lekarz niemiecki Hans Nieper, nie zawahał się przed stwierdzeniem, że eliminuje zarówno nowotwór, jak i pacjenta.

Rosyjskie doświadczenie na królikach dowiodło zresztą, że aloes pospolity znacznie zwiększa ich odporność na substancje toksyczne. W czasie tego eksperymentu, jednej trzeciej królików podawano aloes pospolity przez okres 30 dni przed wprowadzeniem do ich organizmu śmiertelnej dawki strychniny. Wszystkie przeżyły, w odróżnieniu do tych, którym nie podano aloesu.

NOWOTWÓR SKÓRY

Przewiduje się, że w przyszłości aloes znajdzie zastosowanie w przypadkach raka skóry. Istnieją ku temu wszelkie przesłanki, choćby na podstawie jego działania w przypadkach ubocznych skutków wywołanych przez naświetlania promieniami, jak to zostało przedstawione w wielu amerykańskich pracach badawczych. Wystarczy przytoczyć opracowanie Lushbaugh'a i Dale'a, które ukazało się w czasopiśmie medycznym „Cancer” z lipca 1953 r.

LECZENIE NOWOTWORÓW NAŚWIETLANIEM PROMIENIAMI

Rosjanie poświęcili wiele badań nad wykorzystaniem aloesu w skuteczniejszym leczeniu chorych na raka w czasie stosowania naświetlań:

„Zdarza się często, że u pacjentów cierpiących na nowotwory złośliwe i leczonych naświetlaniami, słaba tolerancja skóry na promieniowanie jonizujące uniemożliwia zastosowanie odpowiedniej dawki promieni na nowotwór umiejscowiony głęboko w ciele pacjenta. W takich przypadkach substancje lecznicze, zwiększające tolerancję skóry, mogłyby pozwolić na podwyższenie dawki promieni w miejscach naświetlania.

Od wielu lat podejmowano próby znalezienia nowych preparatów leczniczych mogących łagodzić reakcje skóry na naświetlania. ...Jedną z substancji najbardziej skutecznych okazała się emulsja z *Aloesu Arborescens*, wypróbowana w 1956-57 roku podczas leczenia naświetlaniami 200 pacjentów cierpiących na różnie umiejscowione nowotwory złośliwe. (N. Nordinov i B. Rostotsky)”.

CZY ALOES POSPOLITY MOŻE WPLYWAĆ POBU- DZAJĄCO NA SYSTEM ODPORNOŚCI ORGANIZMU?

Niektórzy naukowcy nie zajmowali się jedynie stawianiem hipotez na ten temat i istnieją w chwili obecnej poważne prace naukowe o działaniu aloesu na nowotwory. Jedną z tych prac, przedstawioną w 1980 r. przez Winters'a dowodzi, że świeże liście *Aloesu Barbandensis* i *Aloesu Saponaria* w znacznym stopniu przyspieszają powstawanie komórek normalnych,

a nie nowotworowych. Należy podkreślić, że Winters stosował cały liść (sok ze skóry i miąższ).

Kolejne, podobne badanie, zostało przeprowadzone w 1983 roku przez Ivana Danhofa i McAnalley'a. Stwierdzono w nim, że w przypadku zastosowania świeżej rośliny, elementem wpływającym dodatnio na wzrost komórek normalnych nie jest sok zawarty w skórze rośliny, jest nim natomiast miąższ.

Na podstawie tego badania, można wnioskować, że pozytywne wyniki uzyskane przez Winters'a, stosującego cały liść, wynikały z faktu, że w liściu jest o wiele więcej miąższu, niż soku w skórze rośliny. Pozytywny efekt końcowy zawdzięczał Winters zastosowaniu dużej ilości miąższu, a gdyby wyeliminował sok ze skóry, uzyskany efekt byłby jeszcze lepszy.

Najważniejszym badaniem, jest jednak bez wątpienia, badanie Johna W. Measel'a Jr., Ph.D., przedstawione podczas dorocznej konferencji „Federation of American Societies for Experimental Biology” w maju 1988 roku. Tematem jego była *karizyna*, substancja otrzymywana z aloesu pospolitego, o której już była mowa przy chorobie AIDS.

Measel potwierdził przeprowadzenie serii doświadczeń, które udowodniły, że *karizyna* spowodowała, iż makrofagi niszczyły komórki rakowe u myszy i to dziesięć razy skuteczniej, niż standardowy stymulant.

(Przypomnijmy, że makrofagi obecne są w różnych tkankach ciała ludzkiego, lub zwierzęcego i są niezbędne do regulacji systemu chroniącego organizm przed czynnikami patogennymi i nowotworami złośliwymi).

Wszystko wskazuje na to, że należy przyznać rację takiemu autorowi, jak Wolfgang Wirth („Guerir pas l'aloès”), gdy ten stanowczo twierdzi, że aloes wpływa na zwiększenie odporności organizmu.